

Toruń 28/VIII - 1992 r.

„Cenowny Panie Kolego. (1)

Serdecznie dziękuję za paninę i za uhonorowanie mnie w „Słowniku”.

Co do tego „Przese” to już trochę przesada
po prostu jestem przewodniczącym naszego Wileńskiego
Stowowiska w Toruniu.

Relacja o mnie napisana dobrze z małymi
poprawkami - a więc - 1) powołany do służby
wojskowej w 1939 r. - należy napisać - wstąpiłem
ochotniczo do szkoły Tow. Wojskowo-Technicznego -
to była tylko szkoła wojskowa a nie wojsko.

2) Po akcji „Ostra Brama” pomaturowałistny
14/VIII 49. na polach Wąsławie m. im. z grona
M. Bk. - i po drodze też interwiewa z kąd
uciekłistny do domów (de Wilna)

3) Przedmówić wszystko 3 lata... - to był
wyrok obywatelski a po odbyciu całego wyroku
już nie tak zwanej „kolności” dostatek wiecary
zsyłkę którą mnie osiwiłta dzięki między narodowym
interwencjom w ZSRB. - (mnie osiwił - to wyrostko.)

(w Toruniu)

Chciałem opisać trochę wypadku do Warszawy —
 a było 17/II-44. po przyjęciu radio-depechy
 nadanej przez nacelnego d-eg AK. „Bros”
 ażeby wszystkie oddziały wycofywali się do Warszawy,
 niektórzy nie wysłuchali o tym rozkazie stopyli —

Mysimy z grupy z M. B.K. z pod cerkwi na ul. Kalwa-
 nyskiej posłaliśmy kogoś z Szarych do Kosińskiego
 N. M. P. na Szarych, tam po naszym świątym
 posłaliśmy na Serek-Tatary ^{a potem} do Kuranku Olkiewik
 z nimi byli m. in. Kpt. Karimior Meckiewicz z certy
 Helena która była sanitariuszką (Kpt. Meckiewicz „Wilcia”
 prowadził z Kpt. Józefem Urbańskim „Wiersem” a Wilcia
 podchorążym - a którą uczestniczył) Kto Olkiewik
 zastaliśmy rozbrojeni przez Sowietów. Dwa razy byliśmy
 a może i nie rozstrzelani przez pijanych Sowietów.

Raz wybraliśmy nas starszy oficer (był szary) który
 po zbadaniu że wrocy przekradliśmy na Mierosławki
 a więc nie mogło być mowy że my w tym czasie
 postawiliśmy ich zotwierzy kto Olkiewik. Drugi
 raz wybraliśmy nas Kpt. Polubek który okazał się
 że jest Polakiem a 1919. wyemigrował do Zw. Soc.
 Dzięki tym dwóm postawom i pomocy Bóg nas nie roztra-

A później jak podawatem wyżej - porucznikowy im (3)
w drodze do Wilna.

Padejs žygiorys žony (antiekę nie potrafię) a więc
później w/ Keliński z pamięcią.

Chodyko Stanisława z d. Milinkiewicza
ur. 14 stycznia 1917r. w Dubinkach k/Wilna
córka Heleny i Stanisława. ps. „Baska”, „Sawa”
Aktywnie w/ średnie - Od 1 października 1939r.
działalność konspiracyjna w N.O.W. później
oddział partyzantów (listopad 1941r.) 1 Pułk
Pancerny im. Bolesława Chrobrego. Duzo był kpt.
Zygmunt, Stanisław Dziomaga Dziatynski, Józef

Po przeszkoleniu sanitarno-technicznym
(przed wojną przetrwał kursy sanitarne P. C. K. w sepielcu
i O.P.H.) był operatywnym członkiem w podziemiu
1943r. jesienią przeszedł do oddziału stłm. „Najgora”
Józefa Dąbrowskiego k/Suwał. z Wilna
dostarczał broń i amunicję do oddziału albo
pieno w plecaku (często nocami) albo w worku
i losci wozem lub boyorką. Najczęściej z jednym
towarzem z Tomiczkiem AK. lub nawet sama (kiedy
obstawa niemożliwo nie wytrzymała i się ulecieli)
leno. W czasie bitwy o Wilno broń udzielił

przy opatrywaniu rannych i odesytaniu ich do⁽⁴⁾
Kolonii Kolejowej. Po bitwie już w sierpniu została
uwięziona w grobania zabitych i ekshumacji zwłok,
żołnierzy z A.K. - chowano na cmentarzu a żołnierzy
niemieckich na miejscu bitwy. „Baske” „Sawa”
była w dalszym ciągu żołnierzem i dostawała
broń ^{do} oddziałów. 24 października 1944 r. ostatni
raz przenosiła broń i granaty w torce na ul. Ogórkowskiej
odebrała je żołnierz z oddz. „Juranda” za
pokwitowaniem. Kłypa była przez S. żołnierzem
Wehrmachtu który spotkał wtedy żonę w Wilnie
a był rannikarzem w „Najzu” - tego żołnierza
i innego jeszcze nasi żołnierze później „rozłóczyli”
(żona z wizjonią przestata „gryps” dla naryzek chępców)
Przy arestowaniu w nocy z 24 na 25/8-44. Słynęła
nie było w domu nie było, była a 5 tygodni (3 letni)
Stanisława Ch. „Baske” „Sawa” fak same
strymate 10 let Zagroń 5 let postawienie praw
i zrytkę. Wizjonię Lukisiki pięć roku a potem
stepami przez całą Żm. Sowiecki na Kotyng.
- Magadan. W 1955 i grudnia powraca do Polski
2 lata chorowała była nie zdelała do żadnej pracy
Później pracowała w charakterze laboranta w Uniwersytecie M.K.

Obecnie „Baśka” - „Sawa” jest emerytką (5)
i grubie się w ogrodzie. Ze swój udział
w oddziałach A.K. - jest odznaczona Brązowym
Kryżem Zasługi z Mieciami (1965) Kryżem A.K.
(1968) Kryżem Partyzanckim (1973)

Była także członkinią „Solidarności” w M.M.K.
Praca na „laso-powalach” i ogólny robocizna
daje znać po sobie i obecnie - reumatyzm,
serce i bóle głowy, sny koszmarne itp. pozostałości
po tym wszystkim.

Obecnie jest członkinią S.C. Z. A.K. w Toruniu.

Stanisława Chadyło
„Baśka” - „Sawa”

Jeszcze podaje ozmiankach o mnie Stefanie
„Grunwaldzie” w broszurkach.

A więc: 1) Bitwa o Wilno /Kryptonim: „Ostra
Brama”/ 6/7-VII-14-VII-1944/ Julian
Kulikowski p.płk. dypl. „Witold Drohomirski”
„Ryngref” b. szef sztabu I Oddz. Og. Organi-
zacyjnego, b. Samodzielnego Okręgu Wileńskiego
2 WK: AK a od 14-VII-1944. Komendant tego Okręgu
w likwidacji — Warszawa - 1972.

2) Notatki o Wilnie — Powieścielnik
z dziejami Garnizonu Miejskiego — Armii Krajowej
Okręgu Wileńskiego — Poznań - 1991r.

3) Były jeszcze publikacje niektórych kolegów
leżące w wozach - Słowo Wojenne (bez cenzury)
i opracowanie Zygmunta Dziomagi Dziatwińskiego
„Józefa”

Z szacunkiem Stefan Chodyła

P.S. ze Wileńskiego Rozmaitości
przez PKO opracowaniem
S.Ch.

„Grunwald”